



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(1565)**

65. posiedzenie  
Komisji Regulaminowej, Etyki  
i Spraw Senatorskich  
w dniu 3 grudnia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2005 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów; Kancelaria Prezydenta RP; Krajowe Biuro Wyborcze; Kancelaria Sejmu; Kancelaria Senatu.

*(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 07)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Adamski)*

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Otwieram posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Witam drogich mi przyjaciół – senatorów, a także naszych gości z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Pierwsza część obrad dzisiejszego posiedzenia komisji dotyczy budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Pan senator Spychalski jest referentem...

*(Głos z sali: Koreferentem.)*

...koreferentem tej części.

Czy pan minister życzyłby sobie przedstawić nam budżet?

Proszę bardzo.

**Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marek Żwirski:**

Panie Przewodniczący, to zależy od decyzji pana przewodniczącego i Wysokiej Komisji. Postaram się powiedzieć na ten temat dosłownie tylko parę zdań.

Dochody budżetowe Kancelarii Prezesa Rady Ministrów na rok 2005 zostały zaplanowane w wysokości 8 milionów 291 tysięcy zł, to jest w wysokości 127,2% przewidywanego wykonania za 2004 r. Dochody te zostaną uzyskane w rozdziale 75001 „Urzędy naczelných i centralnych organów administracji rządowej” ze sprzedaży składników majątkowych, z rozliczeń z roku ubiegłego oraz z odsetek bankowych, a w rozdziale 75097 „Gospodarstwa pomocnicze” z zaliczkowych wpłat z tytułu rozliczenia zysku Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, gdyż zgodnie z art. 20 ustawy o finansach publicznych centrum po odprowadzeniu podatku dochodowego wpłaca do budżetu połowę osiągniętego zysku, co znajduje odzwierciedlenie w planie dochodów kancelarii. Na 2005 r. nie są planowane dochody w rozdziale 75095 „Pozostała działalność” w związku z ustawową likwidacją środków specjalnych.

Wydatki budżetowe na 2005 r. planowane są w wysokości 79 milionów 683 tysięcy zł i w stosunku do przewidywanego wykonania w 2004 r. są niższe o 6,4%. Wydatki te kształtują się w poszczególnych działach w sposób następujący: dział 710 „Działalność usługowa” – 3 miliony 194 tysiące zł, dział 750 „Administracja publiczna” – 86 milionów 444 tysiące zł, dział 752 „Obrona narodowa” – 45 tysięcy zł.

W ramach działu 710 „Działalność usługowa” finansowana jest dotacja dla Fundacji Centrum Badania Opinii Społecznej. Jest ona wyższa od dotacji przyznanej na 2004 r. o 3,7% i wynosi 3 miliony 194 tysiące zł. Pozwoli to sfinansować skutki

---

podwyżek wynagrodzenia o 3% dla trzydziestu sześciu etatów wraz z pochodnymi wynagrodzeń.

Dział 750 „Administracja publiczna” stanowi najwyższą pozycję wydatków budżetowych, to jest ogółem 96,4% wydatków części 16. W ramach tego działu finansowane są wydatki związane z utrzymaniem i funkcjonowaniem kancelarii, dotacją dla Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, działalnością Rady do spraw Uchodźców oraz działalnością pełnomocnika rządu do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn.

W dziale tym w rozdziale 75001 „Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej” zaplanowano wydatki w wysokości 71 milionów 277 tysięcy zł, które będą przeznaczone na dodatki do służby cywilnej, to znaczy na wynagrodzenia z pochodnymi. Zaplanowano w tym zakresie wzrost wynagrodzeń w stosunku do 2004 r. o 3%. Zakup towarów i usług zaplanowano w wysokości 88,7% przewidywanego wykonania za rok 2004, a wydatki majątkowe w wysokości 8 milionów zł, co stanowi 97,1% przewidywanego wykonania za 2004 r.

W rozdziale 75065 „Krajowa Szkoła Administracji Publicznej” planowana jest dotacja w wysokości 7 milionów 406 tysięcy zł i jest ona o 6,3% wyższa od przewidywanego wykonania za rok 2004.

Jest jeszcze rozdział 75095 „Pozostała działalność”. W tym zakresie w ramach zaplanowanych wydatków w wysokości 7 milionów 76 tysięcy zł finansowane będą między innymi wydatki związane z merytoryczną działalnością pełnomocnika rządu do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn, nagrodami prezesa Rady Ministrów, funduszem dyspozycyjnym prezesa Rady Ministrów oraz nagrodami dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe w kancelarii, ministerstwach, urzędach centralnych i wojewódzkich.

O planie finansowym Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów mogę powiedzieć tyle, że przychody zaplanowano w wysokości 145 milionów 352 tysięcy zł, to jest 98,7% przewidywanego wykonania za 2004 r., a wydatki w wysokości 125 milionów 500 tysięcy zł, co stanowi 96,6% tego wykonania za 2004 r. Spadek przychodów o 1,3% jest spowodowany zmniejszeniem sprzedaży wydawnictw promulgacyjnych w prenumeracie oraz przychodów z tytułu najmu i dzierżawy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.  
Pan senator Spsychalski.

**Senator Andrzej Spsychalski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Tak się składa, że mam okazję już w drugiej komisji obserwować dyskusję i debatę nad budżetem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Prześledziłem także dyskusję w komisjach sejmowych i muszę z uznaniem odnieść się do tego, że budżet przygotowany przez kancelarię i służby kancelarii, pani dyrektor jest spójny, bardzo dobrze przygotowany. Podkreślenia wymaga fakt, że jest to budżet, który trzeci rok z rzędu wykazuje zmniejszenie wydatków, co jest budujące, a jednocześnie zgodne z deklaracjami rządu.

W związku z tym nie chciałbym tej problematyki rozszerzać. Chciałbym tylko złożyć wniosek, nie przedkładając żadnych uwag, o pozytywne zaopiniowanie tego budżetu.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję.

Czy panowie senatorowie chcą zabrać głos?

Pan senator Czaja.

**Senator Gerard Czaja:**

Ja mam tylko jedno pytanie, Panie Ministrze. Interesują mnie dochody budżetowe, to znaczy te ze sprzedaży środków trwałych. O jakie mniej więcej chodzi środki? Dochody budżetowe są ustalone na dosyć wysokim poziomie, bo około 20% w stosunku do roku 2005. Stąd moje pytanie: jak to się liczy? Bo to chodzi o sprzedaż jakichś tam...

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Proszę bardzo.

*(Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marek Żwirski: Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to na tak szczegółowe pytanie odpowiedziałaby pani dyrektor Wietrzyk, dyrektor Biura Finansowego.)*

Proszę bardzo.

**Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Danuta Wietrzyk:**

Wzrost dochodów w stosunku do przewidywanego wykonania o te 27% spowodowany jest głównie wzrostem wpłaty przez gospodarstwo pomocnicze z tych 50%, bo jeśli chodzi o samą sprzedaż składników majątkowych, to są to samochody, które zostały już wyeksploatowane, a teraz są sprzedawane. Sprzedaż zbędnych składników majątkowych, jak i rozliczenia z lat ubiegłych dają łącznie kwotę 251 tysięcy zł.

Gros tej sumy stanowi jednak dokonywana przez Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wpłata w wysokości 8 milionów 40 tysięcy zł. Wzrost ten jest duży w stosunku do ubiegłego roku z uwagi na likwidację środka specjalnego „Legislacja”, który był tworzony i odprowadzany przez centrum.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję.

Ja też mam pytanie. Na terenie gminy Inowłódz jest dawny ośrodek lotowski, przejęty teraz przez prezesa Rady Ministrów. Chodzi o miejscowość Konewka, o dawną tak zwaną gierkówkę, dawny pałac. Czy nie przewidujecie państwo sprzedaży tego budynku w tym roku, ponieważ z tego, co rozpisywała się prasa, wynika, że budynek jest zdewastowany, jakaś tam ochrona jest w tej chwili zorganizowana, ale chętnych... Miało to być przekazane OHP. Bardzo proszę o informację.

*(Zastępca Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marek Żwirski: Panie Przewodniczący, pan Szeląg, dyrektor Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, który formalnie odpowiada za wszystko...)*

Ja już do pana dyrektora dzwoniłem, tak więc...

*(Dyrektor Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Andrzej Szelağ:*

Można?)

Proszę.

**Dyrektor Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Andrzej Szelağ:**

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Ośrodek ten został nam jak gdyby zwrócony, przekazany Centrum Obsługi Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wtedy, kiedy LOT pozbywał się swojego majątku. Miał on być przekazany Komendzie Głównej OHP, która miała w nim przygotować ośrodek dydaktyczno-szkoleniowy dla młodzieży. Niestety tak się nie stało, OHP nie otrzymało finansów na remont, gdyż ośrodek był w dość opłakanym stanie. Mniej więcej tak to wyglądało. Nastąpiła, tak jak pan przewodniczący powiedział, dewastacja. W chwili obecnej już na ukończeniu są sprawy dotyczące ponownego przekazania tego ośrodka Zarządowi Portów Lotniczych, czyli jak gdyby temu samemu, macierzystemu ośrodkowi, którym poprzednio był LOT.

Dylemat związany z ośrodkiem jest jeden: jest tam 115 ha lasu, a ośrodek podlega Lasom Państwowym, które wychodzą z założenia, że lasy są ogólnie dostępne dla społeczeństwa i nie można ich ani sprzedać, ani zamknąć.

Jest jeszcze inna koncepcja. Są tam dwa odległe od siebie chyba o 3 km budynki, co powoduje, że na tym terenie po prostu trudno utrzymać porządek. Powstała więc koncepcja, aby Zarząd Portów Lotniczych, który chce to wziąć, przejął tylko tę starą gierkówkę, czyli ten mały budynek w środku, i wykonał remont, a te stare budynki kolonijne żeby po prostu zostały rozebrane. Wtedy byłaby to mniejsza powierzchnia lasu, około 17 ha.

Jesteśmy po rozmowach z Lasami Państwowymi na etapie uzgodnienia, że zostałyby to wydzierżawione na trzydzieści lat, tak by można tam prowadzić inwestycje, bo główna przyczyna przekazania tego ośrodka przez LOT była taka, że Lasy Państwowe nie wyraziły zgody na dzierżawę dłuższą niż trzy lata, w związku z czym PLL LOT nie był w stanie zainwestować żadnych środków w przeprowadzenie remontu, a to wszystko było z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Tak to na dzisiaj wygląda i jeszcze w tym roku zostanie załatwione.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję ślicznie.

Czy są jeszcze pytania?

Jeżeli nie ma, to chciałbym zapytać, kto z państwa jest za przyjęciem budżetu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z przedstawionego wniosku, który wpłynął do komisji.

Kto jest za?

Dziękuję. Jednomyślnie za.

Dziękuję, Panie Ministrze, dziękuję państwu za przedstawienie nam tej części budżetu.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dzień dobry państwu, witam pana ministra Witalca z silną ekipą.

Rozpatrujemy dzisiaj budżet Senatu podzielony na dwie części. Część najważniejsza dotyczy samej działalności Senatu. Jest też część, którą obsługujemy, czyli opieka nad Polonią i Polakami za granicą.

Chcę państwu senatorom powiedzieć, że pan senator Rzemyskowski przesłał pismo do pana Markowskiego, przewodniczącego Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, następującej treści:

„Uprzejmie informuję, że w dniu 2 grudnia Komisja Emigracji i Polaków za Granicą rozpatrzyła na podstawie art. 73 ust. 2 Regulaminu Senatu ustawę budżetową na rok 2005 w części 03 dotyczącej Kancelarii Senatu w zakresie rozdziału 75195 «Pozostała działalność (Opieka nad Polonią i Polakami za granicą)». Komisja proponuje przyjęcie ustawy w rozpatrywanej części bez poprawek”.

Pan senator Rzemyskowski będzie to przedstawiał na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Prosimy, Panie Ministrze, o zreferowanie budżetu Kancelarii Senatu.

**Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

12 sierpnia tego roku przedstawiałem Wysokiej Komisji projekt budżetu. Nie chciałbym wszystkiego szczegółowo powtarzać, więc może przypomnę tylko najistotniejsze wskaźniki z tego projektu.

Przy projektowaniu tego budżetu kierowaliśmy się przede wszystkim potrzebą racjonalności i oszczędności. Zaprojektowaliśmy budżet w obydwu tych częściach w wysokości 125 milionów 9 tysięcy zł. W sumie, jeśli idzie o obydwie części, jest on wyższy o 3,8%, a jeśli chodzi o część polonijną, to tylko o 2,8%, zgodnie z zaleceniami ministra finansów, jakie wydał podmiotom, które samodzielnie konstruują i projektują budżetu na przyszły rok.

Chcę powiedzieć, że 48 milionów 315 tysięcy zł z tych 125 milionów zł to wydatki polonijne, a pozostała część to wydatki na Kancelarię Senatu związane z obsługą Senatu i jego organów, a także utrzymaniem Kancelarii Senatu, infrastruktury itd. W części kancelaryjnej 43 miliony 250 tysięcy zł to wydatki na świadczenia dla senatorów. Ja może od razu powiem, że są one o 5 milionów 600 tysięcy zł wyższe aniżeli rokrocznie. Jest to związane z przełomem, z zakończeniem i rozpoczęciem kadencji. Stąd bierze się uzasadnienie, dlaczego ten budżet jest w obydwu częściach większy w sumie o 3,8%.

Budżet projektowaliśmy oszczędnie, przeszliśmy całą procedurę: po pozytywnej opinii Wysokiej Komisji zajmowało się nim prezydium, projekt budżetu przesłałem ministrowi finansów, w takiej wysokości znalazł się on w grubej książce i uzyskał pozytywną, bardzo pochlebną opinię sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, jak również bardzo pochlebną opinię, nawet wskazywano nas jako przykład, Komisji Finansów Publicznych.

Teraz przechodzę do tego, co wydarzyło się w drugim czytaniu w Sejmie. Do naszej części budżetowej zostały zgłoszone dwie poprawki. Jedną, zgłoszona w imieniu klubu Socjaldemokracji Polskiej, dotyczyła zmniejszenia o 3 miliony zł polonij-

nych wydatków inwestycyjnych. Druga, zgłoszona w imieniu Prawa i Sprawiedliwości przez panów posłów Dorna i Marcinkiewicza, polegała na tym, ażeby zabrać z części kancelaryjnej 2 miliony zł.

Nad tą drugą poprawką, dotyczącą zabrania 2 milionów zł z części kancelaryjnej, głosowano na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych i nie uzyskała ona ani jednego głosu poparcia, nikt za nią nie był, a dwudziestu siedmiu posłów było przeciw. Z kolei co do poprawki dotyczącej części polonijnej, to my urzędnicy, jak również marszałek Senatu przeprowadziliśmy z wnioskodawcami stosowne rozmowy, przedstawiliśmy racje i skutki obniżenia poziomu środków w części polonijnej, w wyniku czego wnioskodawcy wycofali ten wniosek. Do głowy nikomu nie przyszło, że poprawka ta może przejść w głosowaniu, w trzecim czytaniu. Niestety przeszła i skutek jest taki, że mamy w tej części o 2 miliony zł mniej. Co to znaczy? Wszystkiego planowaliśmy 2 miliony 662 tysiące zł, zabrano nam ponad 75% środków.

Wnioskodawcy musieli wskazać, na co pójdą środki uzyskane dzięki tej poprawce. Wskazali na dział „Szkolnictwo wyższe”, na część dydaktyczną, gdzie mają 198 milionów zł i te nasze 2 miliony zł stanowią 0,9%. Uszczęśliwili ten dział o 0,9%, zabierając z naszej części ponad 75% środków.

Powiem krótko, co to oznacza dla kancelarii. Gdyby pozostawić to bez zmian, zostałyby 662 tysiące zł. To nie są środki nawet na przetrwanie, nie mówiąc o tym, że trzeba dbać o utrzymanie na odpowiednim poziomie całej infrastruktury, a do tego potrzebne są środki, a także potrzebne są środki na odnawianie, odświeżanie.

Będzie też przecież zmiana kadencji i choć oczywiście nie wiadomo, kiedy ona nastąpi, w pierwszym czy w drugim półroczu, niezależnie od tego będą jednak potrzebne środki na wymianę sprzętu dla biur senatorskich, telefonów, telefaksów, komputerów, kserokopiarek.

W części kancelaryjnej też mamy niezbędne potrzeby dotyczące tego, ażeby uruchomić pewne sprawy i zadbać o nie. Czymś takim jest archiwum Senatu. Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym nakazuje dysponentowi środków zadbać o stan archiwów. W początkach, w pierwszych latach Senatu technika była taka, jaka była, dokumentowanie posiedzeń odbywało się na szpulowych taśmach magnetofonowych, które ulegają degradacji, zapisy niszczeją. Kupiliśmy niezbędne urządzenia, musimy stworzyć warunki, już w tym roku zaczęliśmy to robić, żeby zgodnie z ustawą zabezpieczyć zapisy, które są w posiadaniu Kancelarii Senatu.

I tyle, proszę państwa, w skrócie, jeśli chodzi o najistotniejsze sprawy. Reszta należy do Wysokiej Komisji.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję, panie Ministrze.

(*Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec: Dziękuję.*)

Pan senator Czaja jako koordynator.

**Senator Gerard Czaja:**

Dziękuję uprzejmie.

Tak się składa, że jest to, o ile się nie mylę, trzeci lub też czwarty projekt budżetu, nad którym dane jest mi pracować od początku mojej pracy w Senacie. Ja skru-



pulatnie przechowuję wszystkie projekty budżetu u mnie w pokoju i przyznam się szczerze, że kiedy otrzymałem dokument, który mam przed sobą, zacząłem się zastanawiać, dlaczego Kancelaria Senatu aż tak skromnie zaplanowała wydatki na rok 2005, szczególnie w obszarze dotyczącym zakupów inwestycyjnych, bo chcę powiedzieć, że aż o ponad 35%, dokładnie o 35,6%, zmniejszono w porównaniu do tego roku wydatki na zakupy inwestycyjne. Wydaje mi się jednak, że sumując, zachowaliście państwo w ogólnym bilansie to, co zostało nakreślone przez ministra finansów, że utrzymaliście się w prognozie określonej przez ministra.

Uważałem, że nawet ta dosyć duża oszczędność czy duże zmniejszenie wydatków na 2005 r. jest, że tak powiem, mądrym działaniem ze strony Kancelarii Senatu, żeby ewentualnie pomyśleć o tym, że nie zawsze trzeba wydawać aż tyle, ile potrzeba, bowiem w dokumencie, który otrzymaliśmy, jest dokładnie wyspecyfikowane, na co te wydatki miały być przeznaczone, i sądzę, że nie ma jakichś takich pozycji, które można byłoby zakwalifikować jako coś, co jest niepotrzebne. Być może jest to ta ostatnia pozycja: wymiana trzech samochodów osobowych, peugeotów 406, ale ja wiem, że przecież chodzi o samochody, które rzeczywiście mają już swój staż, przebieg kilometrów i prędzej czy później należałoby...

*(Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec: 1997 r.)*

1997 r., tak, te wszystkie samochody są z 1997 r.

Przyznam się szczerze, że ja ze smutkiem odebrałem propozycję, którą przyjął Sejm, a chcę powiedzieć, że na czterystu szesnastu głosujących w Sejmie posłów czterdziestu dwóch było za obcięciem budżetu Kancelarii Senatu o 2 miliony zł.

Ja się zgadzam z tym, co przed chwilą powiedział pan minister, że zwiększenie tej kwoty – mają przecież ponad 200 milionów zł, 210 milionów zł czy 218 milionów zł – o 2 miliony zł na pewno nie uszczęśliwi ich aż tak bardzo. Raczej była to taka zagrywka, która przez wielu posłów została chyba przyjęta z zaskoczeniem.

Nie ukrywam, że również zastanawiałem się, jak postąpić w tej sytuacji, co zaproponować. Nie ukrywam też, że mam jakieś takie opory co do tego, aby zaproponować w tym zakresie pewną kwotę czy ewentualnie przywrócić stan poprzedni, bowiem z medialnego punktu widzenia – znowu patrzę na to jakoś tak może troszeczkę nieprawidłowo...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak.

Z medialnego punktu widzenia na pewno będzie to odczytane w ten sposób, że senatorowie znowu coś tam będą chcieli sobie kupić, wymienić samochody, zakupić drukarki czy rzutniki medialne, coś rozbudować, TV obserwacyjną itd., itd. Może być takie odczucie.

Gdybyśmy zaś przyjrzeni się temu dokładnie, chociażby z punktu widzenia zaleceń ministra finansów, to chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o wzrost o 3,8%, który był utrzymany w projekcie, odjęcie tych 2 milionów zł spowoduje – chyba dobrze obliczyłem – że będziemy mieli wzrost tylko o 1,1%. Chyba dobrze sobie przed chwileczką obliczyłem, że taki będzie wzrost w porównaniu do budżetu na 2005 r. Jest to więc spora suma uszczuplająca generalnie, ogólnie wydatki Kancelarii Senatu. Bez względu jednak na to, jak zostanie to odczytane, budżet i tak został opracowany na naprawdę bardzo rzetelnym poziomie.

Dlatego nie chciałbym proponować przywrócenia stanu sprzed głosowania, ale proponuję, aby chociaż 1 milion 500 tysięcy zł przesunąć z tej pozycji, do której tę su-

mę dodano, do budżetu Kancelarii Senatu, do pozycji dotyczącej wydatków inwestycyjnych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję.

Szanowni Państwo, dlaczego mamy w tym momencie uhonorować panów Dorna i Marcinkiewicza, którzy ten wniosek złożyli? Jest to jakaś taka sztuczna zagrywka i nie wiem, czemu miała ona służyć.

Ja bym proponował, abyśmy postąpili w odwrotny sposób, czyli zabrali te 2 miliony zł z działalności dydaktycznej w szkolnictwie wyższym i dołożyli je do działalności Senatu, taką kwotę, jaką zaplanowaliśmy. My nie zabieramy tego Sejmowi. Była kiedyś taka umowa, że nie zabieramy sobie nawzajem. Nie wiem, dlaczego tak się stało. Ja uważam, że powinniśmy wrócić do pierwotnego zapisu, czyli do 2 milionów 662 tysięcy zł.

Proszę bardzo, pan senator Romaszewski.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Ja jeszcze, proszę panów, chciałbym zwrócić uwagę na to, że jest trochę inna relacja, bo mamy też poprawkę senatora Rzemykowskiego do budżetu Kancelarii Sejmu. Są to całkowicie różne sytuacje. Oni spokojnie mogą wyjąć 4 miliony zł z wydatków bieżących, których mają 328 milionów zł, i włożyć je do wydatków majątkowych, których zresztą też było 10 milionów zł, wobec czego, jak im zabrano 4 miliony zł, było to 40%. W naszym przypadku jest to siedemdziesiąt parę procent, więc jest to po prostu gruba przesada.

Koledzy trochę nie pomyśleli, jakie są relacje, bo ja nie wiem, na jakiej zasadzie to zostało zrobione, że w tym przypadku chodziło o 4 miliony zł, a w tamtym o 2 miliony zł. Na czym polegał ten pomysł, dlaczego akurat tak? Ja przypuszczam, że oni w ogóle nie wiedzieli, ile środków jest przeznaczonych na wydatki bieżące, tylko tak sobie to rzucili. Tak więc ja też jestem zdania, żeby to przywrócić.

*(Senator Gerard Czaja: Jeszcze ja chciałbym zabrać głos.)*

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Proszę bardzo.

**Senator Gerard Czaja:**

Panie Przewodniczący, jeszcze jedno słowo. Ja, podając kwotę 1 miliona 500 tysięcy zł, miałem na myśli to, jaki to może wywołać szum medialny. Kwota 1 miliona 500 tysięcy zł świadczyłaby o tym, że przemyśleliśmy wydatki i jest nam ona naprawdę bezwzględnie potrzebna. A te 500 tysięcy zł niech już będzie na tę działalność dydaktyczną.

*(Senator Andrzej Spychalski: Jeśli można...)*

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Proszę bardzo.

**Senator Andrzej Spsychalski:**

Ja myślę, że my na przyszłość musimy się zastanowić nad tym, jaką przyjmować taktykę opracowywania budżetu, bo powiem uczciwie, że to, co zrobiła kancelaria, a my na początku ich posłuchaliśmy, było zrobione perfekcyjnie, znakomicie, z zachowaniem wszystkich zasad konstruowania budżetu, oszczędności, pełnej spójności, ale dzisiaj tworzy się takie mechanizmy, że w imię idei oszczędności za wszelką cenę wprowadza się cięcia, tutaj 4 miliony zł, tam 2 miliony zł, bez zastanowienia, bo pozabawienie nas tych 2 milionów zł, tak jak powiedział pan minister, praktycznie nie gwarantuje nam nawet przetrwania. Opowiadam się za tym, żebyśmy spróbowali się zastanowić nad tym, jak to przywrócić. Zastanówmy się tylko nad taktyką, bo mechanizm będzie taki, że wprowadzimy poprawkę, która będzie musiała iść do Sejmu, gdzie w głosowaniu wszystko może się powtórzyć.

Ja nie wiem, czy nie należałoby postąpić tak, żebyśmy my jako komisja przedstawili dzisiaj jakąś opinię w tej sprawie, bo i tak musimy ją przedstawić, żebyśmy zastanowili się, czy faktycznie walczyć o te 2 miliony zł od początku do końca, czy też zdobyć się z naszej strony na kompromis i pójść na ten układ, że decydujemy się na obcięcie o te 500 tysięcy zł, ale występując o 1 milion 500 tysięcy zł, jesteśmy tak zdeterminowani, że jest to absolutne minimum, na które możemy się zgodzić. Gdyby przyjął tok myślenia, rozumowania prezentowany przez senatora Czaję, ja byłbym skłonny przyjąć na zasadach kompromisu tę kwotę 1 miliona 500 tysięcy zł.

Wydaje mi się jednak, że dobrze by było, aby po przedstawieniu naszej opinii może Kancelaria Senatu wystąpiła w tej sprawie do ministra finansów, który reprezentuje rząd na wszystkich etapach procedowania nad budżetem, żeby trafiło to też do przekonania ministerstwa, tak aby ten wniosek nie był na poszczególnych etapach dalszego procedowania lekką ręką przez resort przyklepany, bo nie ulega wątpliwości, że minister finansów każdą oszczędność przyjmie z zadowoleniem, tym bardziej jeśli będzie widział, że ma poparcie.

Dlatego wydaje mi się, że powinniśmy tę sprawę dzisiaj zaopiniować, ale jednocześnie przygotować ministra i wszystkie służby, które na poszczególnych etapach procedowania nad budżetem będą się tym zajmować, tak aby ogromną siłą argumentów uzasadniały, że złożona przez nas poprawka ma w Sejmie swoje racje i pełne uzasadnienie. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Panie Ministrze, proszę bardzo.

**Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec:**

Jest takie działanie w planie, Panie Przewodniczący Spsychalski. Ja po tym, co się wydarzyło w Sejmie, rozmawiałem i z przewodniczącym Komisji Finansów Publicznych, i z innymi posłami, z naszym koordynatorem posłem Grzegorzem Woźnym, który sprawozdawał w Sejmie na posiedzeniu poselskiej komisji, a później był koreferentem naszej części na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. Wszyscy traktują to zdarzenie jako wypadek przy pracy, którego nie da się racjonalnie wytłumaczyć, bo jeśli na posiedzeniu komisji nikt nie jest za poprawką, dwadzieścia siedem osób przeciw, a ona przechodzi, to nie da się tego racjonalnie wytłumaczyć. Wynika z tego ra-

czej to, że gdy nasza poprawka z powrotem zostanie skierowana do Komisji Finansów Publicznych, spotka się tam ze zrozumieniem.

Będziemy zabiegać u ministra finansów i wyjaśnimy to, przy czym chcę powiedzieć, iż minister finansów nie ma w tym zakresie żadnych oszczędności, bo sytuacja jest taka, że jednemu zabrał, a drugiemu dał...

*(Głos z sali: Na te same wydatki.)*

...na te same wydatki. Minister nic nie zyskuje, jest to tylko przesunięcie środków z części 03 do części 08.

*(Głos z sali: Do części 38.)*

Tak, do części 38.

Proszę państwa, pan senator Czaja powiedział, że rzeczywiście jest... Nasze wydatki majątkowe, bo sprawa dotyczy wydatków majątkowych, stanowią w stosunku do tego roku 64%. Skąd to się wzięło? Wzięło się to stąd, że zakończyliśmy remont na Frascati. Uznaliśmy, że przecież nie będziemy równać do tego poziomu, skoro remont się zakończył, dlatego zmniejszyliśmy te wydatki.

I jeszcze jedno chcę powiedzieć Wysokiej Komisji. W 2001 r. budżet Kancelarii Senatu w obydwóch częściach liczył 123 miliony 825 tysięcy zł, tyle było pieniędzy. W stosunku do tego, co my planujemy, wynosi to 101%. My przez te całe lata...

*(Głos z sali: Oszczędzamy.)*

...oszczędzamy...

*(Głos z sali: Całą kadencję.)*

...całą kadencję.

Na wydatki polonijne było o blisko 10 milionów zł więcej...

*(Głos z sali: Budżet realnie się zmniejsza.)*

...a budżet realnie spada, tak. I teraz jest taka taktyka.

Ja uważałem, że w życiu trzeba postępować rozsądnie i racjonalnie, nie kombinować, nie robić nadwyżki. Jeśli bowiem wszyscy zaplanujemy sobie w tym budżecie nadwyżki, to co będzie?

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję.

Pan dyrektor Miszczuk.

**Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk:**

Ja tylko chcę powiedzieć, że na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych przedstawiciele rządu byli przeciwni poprawce zabierającej nam te środki, bo oni doskonale wiedzieli, jak to zostało skonstruowane, ile to jest pieniędzy, że zabranie 3/4 środków pozostawia nas w bardzo trudnej sytuacji.

Wracając jednak jeszcze do tego układu, chcę powiedzieć, że gdyby on się utrzymał, a na dodatek jest jeszcze zmiana kadencji w 2005 r., mielibyśmy fizycznie mniej pieniędzy niż w 2001 r.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dobrze, dziękuję.

Pan senator Czaja.

**Senator Gerard Czaja:**

Panie Ministrze, ja mam do pana pytanie, bo padły dwie kwoty. Ja z pewnych względów, o których mówiłem, a które potwierdził pan senator Spsychalski, zaproponowałem 1 milion 500 tysięcy zł, a pan przewodniczący mówił o 2 milionach zł. Co dla Kancelarii Senatu znaczy jedna czy druga kwota? Jak odniósłby się pan do tych propozycji?

**Szef Kancelarii Senatu Adam Witalec:**

A więc jeśli chodzi o to, co pan zaproponował, to da się utrzymać infrastrukturę i rozwijać ją na niezbędnym poziomie. Da się – mówię to zupełnie szczerze.

Z jednej strony rozumiem ten podtekst polityczny, ale z drugiej strony chcę powiedzieć coś takiego. Przyszedł jeden z senatorów opozycji, z którym rozmawiałem o tej sprawie – mam bowiem też taki plan, że jak już komisja finansów publicznych i Senat przegłosują poprawkę, chcę się zwrócić do wszystkich naszych senatorów i pokazać uzasadnienie całej sprawy, żeby przedstawili argumentację swoim kolegom posłom, bo od głosowania w Sejmie zależy, czy poprawka będzie przyjęta, czy odrzucona – i powiedział mi tak: słuchaj, przekonałeś mnie, powinieneś walczyć o całe 2 miliony zł, bo jeśli nie będziesz o nie walczył, to powiedzą, żeś nieracjonalnie planował.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Oczywiście, właśnie tak.

Dziękuję serdecznie.

Są dwie propozycje. Poprawka mówiąca o 2 milionach zł jest dalej idąca.

Kto z państwa jest za tym, żebyśmy przyjęli zapis mówiący o tym, że kwota 2 milionów zł przechodzi z wydatków na działalność dydaktyczną w części 38 „Szkolnictwo wyższe” na wydatki na Kancelarię Senatu? Kto jest za?

Dziękuję. Jednomyślnie za...

*(Senator Teresa Liszcz: Ja jestem przeciw. Skoro Sejm poświęcił 6 milionów zł...)*

Ale z czego poświęcił?

*(Głos z sali: Mnie ta ostatnia argumentacja pana ministra przekonała, dlatego tak zagłosowałem.)*

A więc 1 głos przeciw, 5 – za.

Dziękuję serdecznie panu ministrowi i całemu zespołowi.

Mamy jeszcze dziesięć minut do rozpoczęcia rozpatrywania następnej części, czyli budżetu Kancelaria Prezydenta.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Witam gości z Kancelarii Prezydenta.

Panie Ministrze, prosimy o przedstawienie w telegraficznym skrócie założeń budżetowych Kancelarii Prezydenta na rok 2005.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Edward Szymański:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Budżet Kancelarii Prezydenta na rok 2005 został opracowany na podstawie, powiedziałbym, wytycznych rządu. Mimo że nie jest wprost tak, iż my musimy brać je pod uwagę, ale zwykle staramy się kierować tym, żeby budżet odpowiadał jednak ogólnej polityce budżetowej państwa na dany rok.

Budżet na rok 2005 jest wyższy w stosunku do przewidywanego wykonania budżetu roku bieżącego o 0,5%. Przy założeniu, że inflacja wyniesie około 3%, oznacza to, że realnie budżet Kancelarii Prezydenta na rok 2005 będzie niższy o ponad 2%.

Jeśli chodzi o samą konstrukcję budżetu, jest ona zbliżona do konstrukcji z tego roku. Jak zwykle finansujemy działalność kancelarii, ale również działalność Krajowej Rady Sądownictwa, przeznaczamy środki na Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa oraz na działalność Biura Bezpieczeństwa Narodowego.

Dlaczego między innymi budżet mógł być niższy? Dlatego że, jak mówię, zmniejszamy wydatki w poszczególnych pozycjach, a do tego, na przykład jeśli chodzi o Krajową Radę Sądownictwa, jest on istotnie niższy, ponieważ w przyszłym roku już nie będziemy finansowali całego zaplecza Krajowej Rady Sądownictwa. Będą to tylko wydatki uzupełniające, tak by Krajowa Rada Sądownictwa miała zapewnione optymalne warunki funkcjonowania.

Jesteśmy, że tak powiem, po wszystkich wydarzeniach w Sejmie i pragnę poinformować, iż podczas prac w Sejmie budżetem zajmowały się cztery komisje, finalnie oczywiście Komisja Finansów Publicznych, ale poszczególne części budżetu były analizowane przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich. Komisje te udzieliły poparcia, w związku z czym również Komisja Finansów Publicznych zaakceptowała przedstawiony projekt budżetu.

Wprawdzie podczas drugiego czytania zgłoszono ponad dziesięć wniosków, które miały w różnych miejscach zmniejszyć wydatki kancelarii, niemniej jednak w głosowaniach wszystkie te poprawki Sejm odrzucił.

Przedkładając Wysokiej Komisji projekt budżetu na przyszły rok, pragnę zwrócić się z prośbą, by Wysoka Komisja również zechciała go zaakceptować, a ja jestem do dyspozycji Wysokiej Komisji i odpowiem na wszystkie pytania w interesujących państwa sprawach. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję, Panie Ministrze.

Koordynatorem tej części budżetowej był pan senator Romaszewski.

Bardzo proszę.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Panie Ministrze! Wysoka Komisjo!

Ja w jednej sprawie muszę się zgodzić z informacją o nikowskiej kontroli wykonania budżetu państwa w Kancelarii Prezydenta, mianowicie że budżet jest rzeczywiście mało szczegółowy i dosyć trudno się zorientować, czy są jakieś rezerwy, czy nie. Z tego, co widzę, generalnie mogę jednak powiedzieć, że przedłożony budżet utrzymuje się w normie i w zasadzie powodów do zakwestionowania go po prostu nie ma.

Nasuują się zaś następujące pytania. Pierwsza kwestia, która nie jest wyjaśniona w budżecie, to duża wysokość średniego wynagrodzenia. Za rok 2003 wynosiła ona, proszę państwa, 7 tysięcy 280 zł. Jak wygląda to średnie wynagrodzenie w chwili obecnej? Jest to kwota razem z wynagrodzeniem dodatkowym.

*(Głos z sali: Ile? 7 tysięcy zł?)*

7 tysięcy zł.

Muszę powiedzieć, że ja nie znalazłem tego w dostarczonych materiałach, ale jest to w informacji o wynikach kontroli wykonania budżetu. Jest to coś, co po prostu odbiega od standardów opłacania urzędników państwowych. To jest pierwsza kwestia.

Druga sprawa, która zwraca uwagę, to, proszę państwa, kwestia stosunkowo jednak wysokich wydatków inwestycyjnych czy wydatków majątkowych. Dlaczego mówię, że są wysokie? One utrzymują się w tej samej wysokości, to znaczy wydatki na inwestycje jednostek i zakładów budżetowych wynosiły 28 milionów 300 tysięcy zł, teraz wynoszą 28 milionów 450 tysięcy zł.

Dlaczego budzi to moje wątpliwości, skłania mnie po prostu do zadania pytania? Pamiętam mianowicie ten cały wielki bój w zeszłym roku o 10 milionów zł na wykończenie inwestycji w Wiśle i – jak rozumiem – tego budynku dla BBN, prawda? Można było sądzić, że w tym momencie będzie o te 10 milionów zł mniej, bo inwestycje, mam wrażenie, zostały już zakończone.

*(Głos z sali: Jeszcze nie.)*

Nie zostały zakończone? A kiedy będą zakończone?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To jest to drugie pytanie. To są te pytania, które właściwie chciałem panu zadać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję, Panie Senatorze.

Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej  
Edward Szymański:**

Dziękuję.

Panie Senatorze! Wysoka Komisjo!

Mogę powiedzieć, że 2005 r., jeśli chodzi o wydatki majątkowe czy inwestycyjne, będzie w zasadzie ostatnim rokiem, w którym te wydatki są na takim poziomie. Zakładam, że w 2006 r. będą one mogły w sposób widoczny maleć. Dlaczego? Dlatego że obiekty, które realizujemy, niektóre od kilku lat, niektóre drugi rok, zostaną po prostu zakończone.

Wysoka Komisjo, struktura obiektów Kancelarii Prezydenta została ukształtowana właściwie dopiero w ostatnich latach. Otóż na czym polegała ta restrukturyzacja

obiektów? Na oddaniu zbędnych i na modernizacji, doinwestowaniu tych, w stosunku do których uznaliśmy, że są obiektami docelowo potrzebnymi kancelarii. Oddaliśmy pałac w Otwocku, który kancelaria kiedyś miała, oddaliśmy obiekt na ulicy Olszewskiego, w którym był kiedyś BBN.

Poza tym kancelaria premiera przejęła obiekt w Alejach Ujazdowskich 5, w którym była siedziba BBN. Ze względu na to, że kancelaria premiera od lat należała, żeby usunąć BBN z Alei Ujazdowskich, poszukiwania docelowej siedziby dla BBN trwały, powiedziałbym, lata, bo BBN był tam bezumownie, bez żadnej decyzji, bez niczego. Próbowaliśmy to uregulować, ale kancelaria premiera uznała, że BBN musi po prostu opuścić tę siedzibę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, Panie Senatorze, oczywiście tak, ale w tych, że tak powiem, przekomarżaniach się, jak długo jeszcze i gdzie ma być BBN, pomógł kancelarii premiera fakt, że ten obiekt był w stanie zagrożenia budowlanego. Jeszcze za czasów rządu pana premiera Buzka, kiedy ministrem był pan Musiał, otrzymaliśmy dwie ekspertyzy mówiące, że to wszystko grozi zawaleniem. I nie była to żadna, że tak powiem, udawana operacja. Wobec tego BBN definitywnie musiał zostać stamtąd wyprowadzony. Wyprowadziliśmy BBN, który jeszcze do dziś jest w takim zapasowym pomieszczeniu, ale musieliśmy zbudować siedzibę BBN. Po prostu nie było szans na inne rozwiązanie, bo przymerzaliśmy się do trzydziestu kilku obiektów w Warszawie, oglądaliśmy, próbowaliśmy – bez skutku.

Teraz jeśli pan senator pyta mnie o to, dlaczego utrzymują się wydatki inwestycyjne, to odpowiadam tak: my praktycznie w styczniu kończymy prace przy siedzibie Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Została ona zbudowana na gruncie, który należy do Kancelarii Prezydenta, przy ulicy Karowej, w ramach terenu, jaki jest związany z pałacem prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu, tyle tylko że pałac znajduje się u góry, a ten obiekt na dole. Problem zostanie docelowo rozwiązany i przestanie istnieć kwestia środków i kosztów na ten cel.

Podobnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o siedzibę Krajowej Rady Sądownictwa. Rozwiązaliśmy ten problem docelowo. Oczywiście wraz z tym rozwiązaliśmy cały problem budynku przy Frascati 2, który państwo mijacie, jak się wchodzi do Sejmu i Senatu od Wiejskiej. Rozwiązaliśmy go wspólnie z Kancelarią Senatu, z Kancelarią Sejmu, modernizując ten budynek. Umieściliśmy w nim na stałe Krajową Radę Sądownictwa.

Po to jednak, by można ten budynek przeznaczyć w tej części dla Krajowej Rady Sądownictwa, musieliśmy rozwiązać problem archiwum dla Kancelarii Prezydenta, ponieważ nie prowadzi ona archiwum podręcznego, ale zgodnie z ustawą o archiwach państwowych prowadzi archiwum prezydenta Rzeczypospolitej. My mamy obowiązek archiwizowania wszystkich dokumentów jeszcze z czasów okresu międzywojennego, a więc potrzebne było archiwum z prawdziwego zdarzenia. Takie archiwum zostało zlokalizowane na Augustówce i też jeszcze do stycznia, lutego przyszłego roku będziemy ponosili związane z tym koszty, ale problem również zostanie docelowo rozwiązany.

Reorganizując strukturę obiektów kancelarii – pewno już w tej sali o tym mówiłem – oddaliśmy do użytku Sejmu i Senatu wszystkie pomieszczenia, które kiedyś Kancelaria Prezydenta zajmowała w tym obiekcie. Sejm nie miał własnych warszta-



tów. Tu miała warsztaty Kancelaria Prezydenta. Garaże? Tu miała Kancelaria Prezydenta. Magazyny? Tu miała Kancelaria Prezydenta. Mogę dzisiaj poinformować Wysoką Komisję, że Kancelaria Prezydenta wszystko, całą powierzchnię w obiektach Sejmu i Senatu oddała tym dwóm kancelariom. My w związku z tym zagospodarowaliśmy każdy centymetr obiektów, które są, że tak powiem, pod szyldem Kancelarii Prezydenta.

Trwa końcowy etap prac i praktycznie w przyszłym roku zakończymy przywracanie zamkowi w Wiśle jego historycznej roli. Będzie on oddany, że tak powiem, do publicznej używalności, będzie udostępniony, otwarty dla zwiedzających jako obiekt historyczny. Na jego terenie jest kaplica, która będzie udostępniona do celów odprawiania kultu i obrządków religijnych. Z kolei obiekty, które są poniżej zamku górnego, zostaną przeznaczone na pensjonat.

Jakiej jeszcze, Wysoka Komisjo, Panie Senatorze, dokonaliśmy restrukturyzacji? Kancelaria Prezydenta do końca sierpnia tego roku zarządzała obiektem konferencyjno-wypoczynkowym w Krynicy Górskiej. Oddaliśmy ten obiekt. Myśmy zaprzestali w nim działalności już znacznie wcześniej, ponieważ wiązały się z nim kłopoty, koszty były wysokie, a ponadto kancelaria nie prowadzi klasycznej działalności usługowej. Prowadzimy ją tylko tam, gdzie dysponujemy pewnymi, powiedziałbym, nadwyżkami mocy czy nadwyżkami powierzchni, zaś tamten ośrodek ze swej istoty był przeznaczony wyłącznie do celów wypoczynkowo-konferencyjnych. Oddaliśmy go.

Dlaczego? Między innymi dlatego, że uznaliśmy, iż i tak w tym samym regionie Polski będzie istniał z racji swej zabytkowej roli zamek w Wiśle, gdzie w tak zwanym zamku dolnym uruchamiamy taką uzupełniającą działalność pensjonatową. Wydaje mi się, że zważywszy na fakt, iż – jak mówię – obiekt ten będzie oddany do użytku społeczności lokalnej, zwiedzających, jesteśmy w stanie dobrze pogodzić tę funkcję w Wiśle, czyli racjonalnie byśmy gospodarowali również tym obiektem.

*(Senator Zbigniew Romaszewski: Mówimy o gospodarstwie pomocniczym?)*

Tak, Panie Senatorze. Zresztą wszystkie obiekty funkcjonują w ramach gospodarstwa pomocniczego, są poddawane rachunkowi ekonomicznemu i na bieżąco oceniamy ich znaczenie, ich koszty, efektywność ich funkcjonowania. Tym uzasadniałbym, Panie Senatorze, Wysoka Komisjo, poziom wydatków na inwestycje i remonty w roku 2005.

Realizujemy również – to też jest istotny punkt w wydatkach majątkowych w przyszłym roku – modernizację hotelu na Klonowej. Jest to obiekt, który jest organizacyjnie, a nawet powiedziałbym, że organicznie, związany z Belwederem. Belweder służy do zaspokajania różnych rządowych, państwowych, prezydenckich zapotrzebowań i po to, żeby on efektywnie mógł funkcjonować, musi mieć zaplecze w postaci takiego hotelu.

Okazało się tylko, że jeśli chodzi o jego standard, to jest to obiekt, który został wybudowany w połowie lat sześćdziesiątych, nie był remontowany, i powstała sytuacja, że mamy nowoczesny Belweder, w którym oczywiście delegacje, głowy państwa chętnie się zakwaterowują, ale ze względu na to, że nie deklarowaliśmy zakwaterowania w sąsiedztwie całego personelu towarzyszącego, zwykle mieliśmy problem. Nie bardzo chciano ich zakwaterować w Belwederze, często hotele się z nami licytowały. Z tych różnych powodów uznaliśmy, że hotel na Klonowej trzeba poddać remontowi.

W ten sposób, Wysoka Komisjo, struktura obiektów niezbędnych dla funkcjonowania urzędu prezydenta będzie gotowa, uwzględniając to, cośmy oddali, bo uznali-

śmy, że jest niepotrzebne, cośmy wyremontowali i poprawili, bo uznaliśmy, że w tym standardzie będzie to dobrze tej instytucji służyło. Tyle mam w tej sprawie do powiedzenia, Panie Senatorze.

Jeśli można, o wyjaśnienie spraw dotyczących płac proszę panią dyrektor Druś.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Biura Finansowego w Kancelarii Prezydenta  
Grażyna Druś:**

Planowany fundusz na wynagrodzenia w Kancelarii Prezydenta obejmuje zgodnie z obowiązującymi zasadami kilka elementów: dodatkowe wynagrodzenie roczne, wypłaty nagród jubileuszowych, odprawy emerytalne, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. To wszystko również ma wpływ na wysokość przeciętnego wynagrodzenia.

W kancelarii przeciętne wynagrodzenie, to, o którym pan senator był uprzejmy powiedzieć, obejmuje wszystkie wspomniane przeze mnie składniki, jak również odnosi się do wynagrodzeń dla byłych prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej, którzy nie są wliczani do liczby osób zatrudnionych w kancelarii, ale fundusz jest realizowany.

Wpływ na tę wysokość ma również fakt, że w tej średniej mieszczą się również wynagrodzenia żołnierzy i funkcjonariuszy, a składniki wynagrodzeń tych osób znacznie się różnią od składników wynagrodzeń pracowników kancelarii.

*(Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Edward Szymański: Żołnierze i funkcjonariusze, Panie Senatorze, są zatrudnieni głównie w BBN.)*

Tak, w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego.

Gdybyśmy nie brali pod uwagę ani funkcjonariuszy, ani byłych prezydentów, czyli gdybyśmy brali pod uwagę samą kancelarię z gospodarstwem pomocniczym, to wtedy średnie, przeciętne wynagrodzenie roczne nie przekraczałoby 6 tysięcy zł, wynosiłoby 5 tysięcy 900 zł.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję.

Czy macie państwo senatorowie jeszcze pytania? Jeżeli nie, to stawiam wniosek o to, abyśmy przyjęli budżet Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w takim stanie, w jakim przedłożył go pan minister Szymański.

Kto jest za? (3)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Budżet kancelarii został przyjęty, przy czym 1 senator wstrzymał się od głosu.

Dziękuję, Panie Ministrze, dziękuję państwu za udział w posiedzeniu komisji.

*(Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Edward Szymański: Dziękuję, Panie Przewodniczący, dziękuję, Wysoka Komisjo.)*

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Przystępujemy do rozpatrzenia budżetu Krajowego Biura Wyborczego.

Koordynatorem tej części budżetu był pan senator Jarmużek.

Panie Ministrze, bardzo prosimy o syntetyczne przedstawienie budżetu Krajowego Biura Wyborczego.

Bardzo proszę.

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Budżet Krajowego Biura Wyborczego na 2005 r. został opracowany zgodnie z zaleceniami ministra finansów i ustaleniami międzyrządowymi. Wydatki w projekcie budżetu zostały zaplanowane w wysokości 35 milionów 961 tysięcy zł, co stanowi wzrost o 1,7% w stosunku do przewidywanego wykonania budżetu bieżącego roku, ale jednocześnie stanowi to 30,7% w stosunku do 2003 r. Oczywiście trudno jest to porównywać, chociaż takie próby ciągle są podejmowane, ponieważ w budżecie Krajowego Biura Wyborczego zawsze są wydatki bieżące na działalność w Państwowej Komisji Wyborczej Krajowego Biura Wyborczego i wydatki z rezerwy celowej na wybory.

Jeśli chodzi o podstawowe wskaźniki, jakie zostały zawarte w przedłożonym państwu sprawozdaniu, to w niektórych pozycjach osiągamy więcej niż 100% planowanych wydatków za rok 2004, ale jest to uzasadnione konkretnymi przyczynami.

Przykładowo: nieco powyżej wskaźnika wzrostu cen i usług, który jest przyjęty w ustawie budżetowej na przyszły rok w wysokości 3%, bo o 0,4% ponad ten trzyprocentowy wskaźnik, planowane są wydatki na wynagrodzenia osobowe pracowników, ale z założeniem, iż zostanie zwiększony limit zatrudnienia o jeden etat kalkulacyjny, przeznaczony na wprowadzany od 1 stycznia 2005 r. Informatyczny System Obsługi Budżetu Państwa „Trezor”, który ma polegać, jak wynika z dokumentów, na stałym, codziennym monitorowaniu wydatków jednostek budżetowych. Oznacza to tak naprawdę konieczność zatrudnienia jednej osoby, która będzie zbierała niezbędne informacje z czterdziestu dziewięciu delegatur i przekazywała je Ministerstwu Finansów. To jest tylko ten jeden planowany wzrost wynagrodzenia ponad ten trzyprocentowy wskaźnik.

Etatów kalkulacyjnych w całym Krajowym Biurze Wyborczym w 2004 r. było trzysta trzydzieści trzy, łącznie z tak zwaną erką. Na 2005 r., jak powiedziałem, planujemy wzrost o jeden etat, do trzystu trzydziestu czterech, przy czym oczywiście wynagrodzenia i pochodne erki są przyjęte tak jak dla wszystkich erek, także dla kierownika Krajowego Biura Wyborczego, łącznie z obniżeniem w przyszłym roku o 50% tak zwanej trzynastki i likwidacją jej od 2006 r.

W innych pozycjach oczywiście są to pochodne... Jeżeli wzrasta fundusz płac, to wzrastają minimalnie, ale jednak wzrastają, pochodne tego wynagrodzenia liczone zgodnie z przepisami ustawowymi. I tak składki na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy – chodzi o §4110 i §4120 – są uzasadnione właśnie naliczaniem pochodnych od wyższej kwoty dodatkowego wynagrodzenia rocznego.

Jeśli chodzi o inne wydatki, największy wzrost jest w §4480. Chodzi o podatek od nieruchomości, który jest płacony wynajmującym pomieszczenia biurowe urzędów

wojewódzkich, a obecnie głównie starostw powiatowych, albowiem w tych miejscowościach, gdzie swego czasu były urzędy wojewódzkie, potem zlikwidowane, mienie to – nazwijmy je: Skarbu Państwa, czyli to, które należało kiedyś do urzędu wojewódzkiego – jest komunalizowane, przejmowane przez starostwa, a te zakładają odpłatności za korzystanie z tych pomieszczeń.

Chciałbym jeszcze, jeśli wolno, zwrócić uwagę, iż wydatki majątkowe w Krajowym Biurze Wyborczym w tym podstawowym rozdziale zostały zaplanowane poniżej planu bieżącego, czyli roku 2004, o prawie połowę, bo o 49,6%. W 2005 r. planujemy zakupy tylko za 170 tysięcy zł. Chodzi o sprzęt komputerowy, kserokopiarki i rozszerzenie licencji podstawowego, biurowego oprogramowania komputerowego, co wynika po prostu z upływu czasu licencyjnego. Ponadto przewidzieliśmy 120 tysięcy zł na modernizację i adaptację pomieszczeń w związku z koniecznością dostosowania nowo pozyskiwanych lokali do instalowanych urządzeń technicznych.

Jeśli chodzi o dochody, to w projekcie budżetu Krajowego Biura Wyborczego na rok 2005 wskazaliśmy, że wydaje nam się, iż realnie możemy osiągnąć dochód w wysokości 2 tysięcy zł. Tak naprawdę nasze realne główne dochody pochodzą ze sprzedaży wydawnictw. Ponieważ obecnie zgodnie z przepisami ustawowymi są one publikowane w Internecie na stronie Państwowej Komisji Wyborczej, każdy ma dostęp do tych danych, może je sobie wydrukowywać, a zatem zapotrzebowanie na usługę Krajowego Biura Wyborczego polegającą na odpłatnym udostępnianiu wyników de facto jest żadne. Częściowo planujemy uzyskać te 2 tysiące zł ze sprzedaży pojemników po zużytych tonerze, a więc w grę wchodziłoby odzyskiwanie tych części urządzeń, które nadają się do ponownego wykorzystania.

Poprzednio wykonanie dochodów zawsze było wysokie, ale dochody te pochodziły tak naprawdę z oszczędności lub niewykorzystanych środków z dotacji na zadania zlecone gminom w związku z wyborami. Jeżeli gmina nie zakończyła zadania w danym roku, zwracała środki, co powodowało wzrost dochodów, które przekazywane były oczywiście bezpośrednio Skarbowi Państwa, czyli na rachunek ministra finansów. Tegoroczne zadania wyborcze w zasadzie zostały w całości rozliczone w tym roku, a więc trudno w przyszłym roku spodziewać się, że po wyborach parlamentarnych, które zostały rozliczone, czy nawet po wyborach uzupełniających do Senatu, które odbyły się w listopadzie w czterech okręgach, jakieś środki mogłyby przejść jako dochód na przyszły rok. Dlatego wydaje nam się, że realnie planujemy to, co rzeczywiście możemy uzyskać.

Dodatkową pozycją, którą zgłasza Krajowe Biuro Wyborcze do budżetu państwa, są środki związane z przyszłorocznymi wydarzeniami wyborczymi. W 2005 r. kończy się kadencja Sejmu i Senatu, kończy się kadencja prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, a także dosyć głośno są postulowane sprawy związane z ewentualnym referendum konstytucyjnym.

Krajowe Biuro Wyborcze zawsze, każdego roku zgłasza do rezerw celowych w projekcie budżetu państwa środki na ewentualne referendum o znaczeniu ogólnopaństwowym. Jeżeli ono się nie odbywa, to oczywiście środki te nie są uruchamiane i są zwracane najpóźniej w końcu III kwartału ministrowi finansów jako rezerwa budżetu państwa do ewentualnego dalszego wykorzystania.

W tym roku Krajowe Biuro Wyborcze zgłosiło do rezerwy celowej wydatki łącznie na kwotę 229 milionów 360 tysięcy zł, z czego, jak przewidujemy, wybory pre-

zydenta, gdyby – powtarzam – każda akcja wyborcza miała być przeprowadzana oddzielnie, bo też musimy tak na to patrzeć, kosztowałyby według naszych obliczeń około 65 milionów zł; wybory do Sejmu i Senatu – 80 milionów zł; wybory uzupełniające do Senatu, gdyby takie miały się odbyć, a przecież już wiemy, że 16 stycznia odbędą się takie wybory zarządzane nie tak dawno przez prezydenta Rzeczypospolitej, wybory samorządowe, czyli ponowne wybory przedterminowe, referenda lokalne, referendum ogólnokrajowe – 66 milionów zł. Są też koszty niszczenia dokumentów z wyborów parlamentarnych i prezydenta, bo to również musimy ujmować jako odrębną pozycję w budżecie państwa.

Jak państwo wiedzą, Sejm uchwalił budżet 26 listopada i w odniesieniu do Krajowego Biura Wyborczego, do projektu, który został przyjęty przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich bez zmian oraz przez Komisję Finansów Publicznych, w toku dyskusji, w toku zgłaszania wniosków zostały zmienione następujące pozycje. Otóż jeśli chodzi o dochody, nasz projekt przewidywał, jak powiedziałem, 2 tysiące zł. Zwiększono zakładane dochody Krajowego Biura Wyborczego o 20 tysięcy zł...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Tak, jest to właśnie w tym załączniku do ustawy budżetowej.

Jeśli chodzi o rozdział podstawowy, czyli o urzędy naczelnych organów władzy, z czego jest finansowana bieżąca działalność organów wyborczych Krajowego Biura Wyborczego, to nie wprowadzono żadnych zmian, a zatem plan na 2005 r. przewiduje wydatki rządu 35 milionów 961 tysięcy zł, z czego 6 milionów zł dotacji na zadania zlecone gminom związane z prowadzeniem rejestru wyborców – co roku jest taka pozycja – a także 290 tysięcy zł na wydatki majątkowe, z czego 170 tysięcy zł na uzupełnienie sprzętu komputerowego, biurowego, kserokopiarek.

Istotne zmniejszenie nastąpiło w rezerwie celowej w poz. 25. Są to środki na finansowanie przez Krajowe Biuro Wyborcze ustawowo określonych zadań dotyczących wyborów i referendum. W projekcie ustawy budżetowej była przyjęta na ten cel kwota 229 milionów 360 tysięcy zł, z czego Sejm zdjął 3 miliony 500 tysięcy zł.

Formalnie jest to kwota niewielka, ale chciałbym zwrócić państwa uwagę, jeśli mi wolno, że nasze szacunki opierały się na takich oto założeniach: ewentualność połączenia wyborów prezydenta z referendum ogólnokrajowym lub ewentualność połączenia wyborów do Sejmu i Senatu z referendum, przy założeniu, że pozostałe wybory byłyby jednak różne. Ta kwota w gruncie rzeczy pozwalałaby na w miarę bezpieczne przeprowadzenie tych wyborów, przy wykorzystaniu środków, jakie są pozostawione do dyspozycji.

W sytuacji, gdyby zdarzyło się tak – ustawowo jest dopuszczalna taka możliwość, przewidują ją wszystkie ordynacje – że łącznie odbywałyby się wybory prezydenta, wybory do Sejmu i Senatu oraz referendum ogólnokrajowe, mógłby być pewien problem, szczególnie gdyby jeszcze to referendum było dwudniowe. Zabrakłoby wtedy dwudziestu kilku milionów złotych. Referendum akcesyjne – nazwijmy je tak – było właśnie dwudniowe, co oczywiście spowodowało konieczność wyasygnowania dodatkowych środków na wynagrodzenia, na zryczałtowane diety dla członków komisji obwodowych, na dozór lokali wyborczych itp.

Tak więc, reasumując, jeśli wolno, bardzo bym prosił, aby komisja zechciała rekomendować przyjęcie tych, nazwijmy to, interesujących pozycji dotyczących Krajowego Biura Wyborczego bez zmian.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję.

Pan senator Jarmużek.

**Senator Zdzisław Jarmużek:**

Dziękuję bardzo.

Ja nie czuję się na siłach do merytorycznej oceny budżetu, mogę się tylko posiłkować opiniami fachowców, którzy bardzo wysoko oceniają profesjonalizm przygotowania tego budżetu. Wydatki są zaplanowane w sposób racjonalny, oszczędnie, odpowiednio do zadań ciężących na biurze.

Mam w tym zakresie tylko pewne wątpliwości, którymi podzielił się już pan minister, a mianowicie musimy tak zrobić, żeby nie było czterech tur wyborów łącznie: parlamentarnych, dwóch tur prezydenckich i referendum, co razem daje trzy tury wyborów i jedno referendum, bo wtedy zabraknie około 45 milionów zł. Musimy je tak przeprowadzić, żeby albo ludzie wybrali prezydenta w jednej turze, albo referendum zostało połączone z jedną turą wyborów prezydenta. Myślę, że jest to możliwe i zaoszczędza nam to, tak jak pan minister mówił, około 45 milionów zł.

Ja wnoszę o przyjęcie tego budżetu w formie, w wysokości, w układzie, w jakim przedstawił go pan minister.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję serdecznie.

Czy są pytania do pana ministra?

Panie Ministrze, ja mam pytanie: dlaczego Sejm wymyślił sobie te 20 tysięcy zł? Z czego pan weźmie ten dochód?

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:**

Bardzo mi przykro, Panie Senatorze, ale ja po prostu nie wiem. Myśmy zgłosili 2 tysiące zł dochodu, realnie obliczając, ile możemy uzyskać ze sprzedaży wydawnictw, a także, jak powiedziałem, tych pojemników. Jeśli chodzi o te dodatkowe 20 tysięcy zł, to może przyjęto jakąś średnią z kilku lat, że taki dochód był ze zwracanych dotacji, ale powtarzam: w roku 2004 tak naprawdę rozliczamy ten budżet i gminy z dotacji celowych praktycznie na zero, a zatem według naszych obliczeń w 2005 r. nie będzie tak daleko idących zwrotów dotacji na zadania zlecone gmin.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dobrze, dziękuję serdecznie.

W związku z tym, Panie Ministrze, myślę, że jeśli komisja wróci do tych 2 tysięcy zł, to będzie pan usatysfakcjonowany i nie będzie miał pan problemu z wypracowaniem dochodu, tak?

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:**

Tak, dziękuję. Nie śmiałem o to prosić z uwagi na to, że zawsze jest tak, iż uszczuplanie dochodu...

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dobrze, dziękuję ślicznie.

Wobec tego stawiam formalny wniosek, abyśmy w dochodach budżetu Krajowego Biura Wyborczego pozostawili pierwotny zapis, według którego dochody budżetowe wynosiły 2 tysiące zł.

Kto z państwa jest za takim wnioskiem?

Kto z państwa jest za przyjęciem budżetu Krajowego Biura Wyborczego z tą poprawką?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: Proszę wcisnąć przycisk.)*

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Jest 20 tysięcy zł, które zostały wyjęte z biura i teraz gdzieś powędrowały. Zmieniło się...

*(Senator Teresa Liszcz: Nie, nie. Po stronie dochodów dodano 20 tysięcy zł...)*

Dobrze, dopisano, dodano, ale jeśli dodano, to przecież jeszcze gdzieś trzeba to...

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Nie wiem, Panie Piotrze, niech pan, Panie Mecenasie, się wypowie.

*(Senator Zbigniew Romaszewski: Czy to jest problem?)*

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:**

Ja przede wszystkim chciałbym jeszcze raz usłyszeć treść poprawki, dlatego że obecnie w ustawie budżetowej przy Krajowym Biurze Wyborczym znajduje się kwota 22 tysięcy zł.

**Senator Zbigniew Romaszewski:**

Tak, a powinna być kwota 2 tysięcy zł. Zmniejszamy dochód Krajowego Biura Wyborczego z 22 tysięcy zł do 2 tysięcy zł.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:**

Rozumiem.

*(Głos z sali: Ale to zmienia dochód w całości.)*

Ale to zmienia dochód budżetu państwa...

*(Senator Zbigniew Romaszewski: Zmieni dochód w całości, zmieni deficyt...)*

...i w związku z tym istnieje konieczność znalezienia tych funduszy.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Dokładnie.

**Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:**

Panie Przewodniczący, a może zostawimy to? W końcu to jest tylko 20 tysięcy zł i pan minister nie wnosi o zmniejszenie tego.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dobrze, to nastąpi reasumpcja głosowania. Wycofuję ten wniosek.

Kto z państwa jest za przyjęciem budżetu Krajowego Biura Wyborczego w takim stanie, w jakim wyszedł z Sejmu?

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Dziękuję, Panie Ministrze, i przepraszamy za zamieszanie, ale...

*(Kierownik Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki: Ja to rozumiem. Dziękuję bardzo.)*

Dziękujemy ślicznie.

Mamy piętnaście minut, czekamy na przedstawicieli Kancelarii Sejmu.

*(Przerwa w obradach)*

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Omówimy teraz część związaną z budżetem Kancelarii Sejmu.

Witam państwa.

Kto referuje budżet Kancelarii Sejmu? Pani minister?

Bardzo proszę.

**Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:**

Wanda Fidelus, zastępca szefa Kancelarii Sejmu.

Szanowni Państwo!

Jedyne, co mogę powiedzieć o budżecie kancelarii przygotowanym na rok 2005, to to, że jest to budżet bardzo oszczędny. Początkowo przygotowaliśmy znacznie większy projekt, potem po dokładnej analizie stwierdziliśmy, że rok jest trudny. W związku z tym wpływy do budżetu na dzień dzisiejszy wynoszą 359 milionów 887 tysięcy zł, to jest de facto tylko 97,3% wykonania roku bieżącego.

Wzrost łączy się tylko i wyłącznie z koniecznością zmiany kadencji i ze wzrostem o kwotę ponad 7 milionów zł, którą przeznaczamy na pensje dla eurodeputowanych. Dlatego wnosimy, taka jest nasza prośba, żeby budżet, który przedstawiliśmy, został przyjęty, zaopiniowany przez państwa w takiej formie, w jakiej myśmy go przedstawili, ponieważ jest to budżet naprawdę bardzo dokładnie przeanalizowany.

Gdyby doszło do takiej zmiany, jaką zaproponował Sejm, to wyrażalibyśmy głębokie obawy, że będzie w ogóle trudno ten budżet zrealizować, szczególnie jeśli chodzi o §6050 i §6060, w zakresie których jest to budżet przeznaczony na inwestycje



i zakupy inwestycyjne, ponieważ środki na te dwa składniki wynoszą zaledwie 10 milionów 700 tysięcy zł, podczas gdy w ubiegłym roku wynosiły ponad 19 milionów zł.

Jak państwo sami widzą i czego doświadczają, szczególnie chodząc po tych obiektach, cały czas są prowadzone remonty i zadania inwestycyjne. Uważamy, że jest to konieczne, bo obiekty są naprawdę stare i pozostawienie ich w takiej strukturze, bez remontów i bez inwestycji, spowodowałoby po prostu dekapitalizację, na co zwyczajnie nas nie stać. To wszystko.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję.

Pani Minister, ja rozumiem, że pan senator Rzemyskowski rozmawiał z panią?  
(*Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Tak, rozmawiał.*)

Ja sobie pozwolę przeczytać pismo pana koordynatora budżetu...

(*Głos z sali: My wszystko mamy.*)

Macie je państwo, tak?

Pani Minister, jest tam następujący fragment: „Jednocześnie wnoszę o wprowadzenie następujących zmian wewnętrznych w planowanych wydatkach na 2005 r.”. Chodzi o 4 miliony zł, które są przeniesione z wydatków bieżących na wydatki majątkowe, tak?

(*Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Tak.*)

Dobrze, czyli poprawka mówiłaby w lit. a, że w załączniku nr 2 w części 02 „Kancelaria Sejmu” w rozdziale 75101 „Urzędy naczelných organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa” zwiększa się wydatki majątkowe o 4 miliony zł, a w lit b, że w części 02 „Kancelaria Sejmu” w rozdziale 75101 „Urzędy naczelných organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa” zmniejsza się wydatki bieżące o 4 miliony zł.

**Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:**

Nie, nie takie były ustalenia. Z tego, co ja pamiętam, ustalenia były takie, że... W ogóle bardzo chcielibyśmy, żeby zostało, tak jak było, ale gdyby nie można było...

(*Senator Teresa Liszcz: To znaczy tak jak kiedy było?*)

(*Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Sejmu Edmund Glaza: Przed Sejmem, przed ostatnim czytaniem w Sejmie.*)

Tak, przed Sejmem.

Gdyby jednak nie było takiej możliwości, bo byłyby konieczne oszczędności wynikające z potrzeb państwa, to mielibyśmy inną prośbę, mianowicie taką, żeby zwiększyć wydatki majątkowe o 4 miliony zł, to znaczy...

(*Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Sejmu Edmund Glaza: Zmniejszyć o 2 miliony zł.*)

Zmniejszyć o 2 miliony zł... Niech pan dyrektor to przedstawi.

Odwrotnie niż zrobił Sejm, niż jest w tej chwili.

**Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Sejmu Edmund Glaza:**

Wydatki majątkowe mamy zmniejszone o 4 miliony zł, a bieżące o 2 miliony zł, a jeśli nie można inaczej, to byśmy sugerowali, żeby zmniejszyć wydatki bieżące o 4 miliony zł, a majątkowe o 2 miliony zł, zostawiając tę samą kwotę.

*(Przewodniczący Jerzy Adamski: Zmniejszyć?)*

*(Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Nie.)*

W sumie zostaje to samo.

*(Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Chcemy, żeby 6 milionów zł, jeśli nie ma takiej możliwości...)*

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Pani Minister, a gdzie Sejm zabrał te pieniądze, gdzie poszło te 6 milionów zł?

*(Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Pani posłanka Banach zgłosiła taką...)*

Czy to jest to, co poszło do rezerwy?

**Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:**

Tak, poszło do rezerwy. Zgłosiła taką poprawkę i poszło do rezerwy na cele społeczne. Jeśli jest taka potrzeba, to trudno, niech te 6 milionów zł będzie... Była mowa, żeby jeśli chodzi o Kancelarię Sejmu, zmniejszyć wydatki o 6 milionów zł, w tym wydatki bieżące o 2 miliony zł, a wydatki majątkowe o 4 miliony zł, ale jeśli już nie ma możliwości, to wydatki bieżące o 4 miliony zł, a wydatki majątkowe o 2 miliony zł.

*(Senator Teresa Liszcz: Ale to trzeba odnieść się do ustawy budżetowej, a nie do...)*

*(Przewodniczący Jerzy Adamski: Szukam więc, który to jest punkt.)*

Z przeznaczeniem na utworzenie nowej rezerwy celowej „Świadczenia rodzinne”.

**Senator Teresa Liszcz:**

Rozumiem, że w stosunku do tego, co postanowił Sejm, chcecie zwiększyć wydatki majątkowe o 2 miliony zł, tak?

*(Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Tak.)*

Zwiększyć o 2 miliony zł?

*(Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Tak, zwiększyć o 2 miliony zł.)*

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Sejmu Edmund Glaza: Tak, a zmniejszyć wydatki bieżące...)*

A więc zamiast 4 milionów zł byłyby 2 miliony zł.

Dobrze, a wydatki bieżące?

*(Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Zmniejszyć o 2 miliony zł. Tam zwiększyć, a tu zmniejszyć. Kwota de facto będzie ta sama.)*

*(Dyrektor Biura Finansowego w Kancelarii Sejmu Edmund Glaza: Będzie kwota 6 milionów zł.)*

Ale chodzi nie o 4 miliony zł, ale o 2 miliony zł.

*(Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Nie, nie. W sumie będzie to samo.)*

Tak, ale przesunięcia dotyczą 2 milionów zł, a nie...

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Ja już mam tę poprawkę. Brzmiałaby ona następująco: w części 02 „Kancelaria Sejmu” zmniejszyć wydatki o 6 milionów zł – w tym wydatki bieżące o 2 miliony zł i wydatki majątkowe o 4 miliony zł – z przeznaczeniem na utworzenie nowej rezerwy celowej „Świadczenia rodzinne”.

Słuchajcie państwo, jeśli posłowie są tacy, to ja bym proponował przyjąć tę poprawkę odwrotnie.

*(Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Albo nie przyjmować jej.)*

Proszę, Pani Senator.

**Senator Teresa Liszcz:**

Ja myślę, że jeżeli posłowie tak zrobili, to wiedzieli, co robili. Kancelaria Sejmu ma jednak corocznie zupełnie przyzwoity, zasobny budżet i jeżeli przeszło to w Sejmie, to... Z tego, co pamiętam, była to nawet poprawka dalej idąca. Nam przecież też zabrali, i to, licząc proporcjonalnie, więcej, dużo więcej.

*(Głos z sali: Ale dali 26 milionów zł.)*

Tak więc ja byłabym za tym, żeby zrobić to, co państwo mówią, czyli zgłosić taką poprawkę, jaką wniósł senator Rzemyskowski, tylko kwotę 4 milionów zł zastąpić kwotą 2 milionów zł, bo tak to rozumiałam. Musimy bowiem odnosić się do ustawy budżetowej, a nie do poprawki sejmowej.

*(Głos z sali: Panie Przewodniczący, ale ja rozumiem, że państwo chcą tylko te kwoty zamienić.)*

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Nie, nie, pierwszy wniosek pani minister był taki, żeby przywrócić stan pierwotny, który był rozpatrywany przez Sejm.

*(Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: Proszę państwa, ja powiem szczerze...)*

*(Głos z sali: Ja proponuję skreślić rezerwę celową.)*

Skreślić rezerwę celową. Proszę państwa, ja stawiam taki wniosek formalny. Później ten wniosek wewnętrzny jest wnioskiem...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Mamy kworum?

*(Głos z sali: Trzy osoby mamy.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Wyszedł i już nie przyjdzie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Głos z sali: Poprawka trzydziesta siódma.)*

Poprawka trzydziesta siódma.

A więc, Panie Mecenasiu, skreśliła się nową rezerwą celową pod tytułem „Świadczenia rodzinne” i 6 milionów zł przesuwa się do Kancelarii Sejmu.

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Proszę jeszcze sformułować strukturę dotyczącą wydatków majątkowych i wydatków bieżących.)*

Wydatki bieżące o 2 miliony zł, wydatki majątkowe o 4 miliony zł, tak?

*(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Rozumiem.)*

*(Głosy z sali: To byłoby najkorzystniejsze.)*

**Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:**

Pani Senator, ja chciałabym to wyjaśnić. Przecież państwo widzicie, że my naprawdę wykorzystujemy co roku środki inwestycyjne w 98–99%.

*(Senator Teresa Liszcz: Zgodna, tylko na co? Mogę?)*

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Bardzo proszę, Pani Senator.

**Senator Teresa Liszcz:**

Wydaliście państwo kiedyś 400 tysięcy zł na posadzenie świerka i wybudowanie bunkra.

*(Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz: To nie my, więc proszę państwa...)*

Kancelaria Sejmu. Takie było...

**Zastępca Szefa Kancelarii Sejmu Wanda Fidelus-Ninkiewicz:**

Bardzo przepraszam, Pani Senator, to są informacje gazetowe. To nie my prowadziliśmy inwestycje w postaci remontu przed płytą, to Kancelaria Prezydenta. Myśmy partycypowali tylko w 1/3 kosztów.

*(Senator Teresa Liszcz: To 1/3 to też nie jest mało.)*

Ale, Pani Senator, żadne 400 tysięcy zł. Są na to wszelkie dokumenty. NIK przychodzi do Kancelarii Sejmu co roku i jest w niej cztery miesiące. Ja zajmuję swoje stanowisko siódmy rok, w związku z czym wiem, co mówię. Gazetowe informacje niekoniecznie mają odzwierciedlenie w faktach.

*(Senator Teresa Liszcz: Ja nie miałam informacji z gazety, miałam...)*

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dziękuję serdecznie, Pani Minister...

*(Senator Teresa Liszcz: Przepraszam, ja jeszcze nie skończyłam.)*

Bardzo proszę.

**Senator Teresa Liszcz:**

A te nieustanne remonty w toaletach? Prawie zawsze po wakacjach są gdzieś inne płytki. A nowe wykładziny, które się kładzie, a potem remontuje się podłogi i już są

kolejne wykładziny? Moim zdaniem gospodarka Kancelarii Senatu jest prowadzona w sposób rozrzutny.

*(Głos z sali: Kancelarii Sejmu.)*

Jeżeli Sejm zabrał 6 milionów zł, to wiedział, co robi. Ja protestuję przeciwko przywracaniu.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dobrze, Pani Senator, będzie pani mogła wypowiedzieć się w głosowaniu.

Zgłaszam ten wniosek.

Panie Piotrze, jeszcze raz: likwiduje się...

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:**

Poprawka pana senatora, która jest dalej idąca, brzmiałaby w sposób następujący: w załączniku nr 2 w części 02 „Kancelaria Sejmu” w rozdziale 75101 „Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa” zwiększa się wydatki majątkowe o 4 miliony zł i wydatki bieżące o 2 miliony zł; źródłem pokrycia jest skreślenie poz. 72 w części 83 „Rezerwy celowe”.

**Przewodniczący Jerzy Adamski:**

Dobrze.

Kto z państwa jest za taką poprawką? (2)

Kto jest przeciwny? (1)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

*(Senator Teresa Liszcz: Ja jestem przeciwna. Niepotrzebnie zostałam. Spóźnię się na pociąg dlatego, żeby doprowadzić do przegłosowania takiej poprawki.)*

Pani Senator, bez nerwów. Jest jeszcze senator Markowski, jest jeszcze...

*(Senator Teresa Liszcz: Ale wstyd mi, że Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich wystąpi z taką poprawką.)*

Wystąpimy z taką poprawką.

*(Senator Teresa Liszcz: Do widzenia.)*

Do widzenia.

Dziękuję ślicznie, Pani Minister.

Zamykam posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 05)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Paweł Kalczak

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851